

ks. Tadeusz Brzegowy

ŚP. RAYMOND JACQUES TOURNAY OP (1916-1999)

Ojciec R. J. Tournay zakończył swe długie i pracowite życie dnia 25 listopada 1999 roku w Konwencie św. Szczepana w Jerozolimie. Do ostatnich swych dni ojciec Raymond zachował pełnię swych władz i zdolności intelektualnych, a w dniu, kiedy zasnął przy śniadaniu, na jego biurku leżały strony korekty artykułu o Ps 16, mającego się niebawem ukazać w „Revue Biblique”.

Jacques Tournay urodził się 28 marca 1912 r. w 16 dzielnicy Paryża¹. Był najstarszy z trójki dzieci Maksyma Tournaya i Marii Périnelle. Naukę rozpoczął w katolickiej szkole Braci Szkolnych, a kontynuował ją w Kolegium Stanisława w Paryżu i w Kolegium Alberta de Mun w Nogant-sur-Marne. Latem 1926 przeżył ciężkie zapalenie płuc i w czasie tej choroby i długiej rekonwalescencji Raymond poczuł w sobie tęsknotę za życiem zakonnym. Wśród rekonwalescentów w kurorcie w Górnej Sabaudii spotkał się po raz pierwszy ze sławnym uczonym hellenistą A. J. Festugièrem. W 1930 roku wstąpił do nowicjatu dominikańskiego w Amiens i złożył czasowe śluby zakonne. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył w Saulchoir de Cain w Belgii, gdzie miał możliwość zetknąć się z tak sławnymi osobistościami, jak Congar, Chenu, Sertillange, Féret czy Barrois. Przez kilka lat wuj Raymonda, również dominikanin, był jego kierownikiem studiów. W wieku 24 lat Raymond otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął pracę jako sekretarz ojca Congara. Wtedy został przez ojca Chenu wyznaczony do pracy w Ecole Biblique w odpowiedzi na apel ojca Lagrange’a, który pilnie potrzebował jakiegoś orientalisty dla zastąpienia Edwarda Dhorme’a. O. Tournay szybko

¹ Szczegóły życiorysu zostały zaczerpnięte z “Supplément aux Nouvelles de Jérusalem”, nr 76, Janvier 2000.

ukończył swą pracę nad Ozeaszem, co mu dało tytuł lektora, i rozpoczął na uniwersytecie w Louvain studia asyro-babilońskie u G. Ryckmansa. Niebawem zaczął studia nad językiem akkadyjskim pod kierunkiem o. V. Scheila OP, pierwszego tłumacza sławnego *Kodeksu Hammurabiego*. W marcu 1938 zmarł o. Lagrange, i w tym samym roku jesienią ojciec Tournay wylądował w Jafie, by rozpocząć swój wielki rozdział aktywności w Ziemi Świętej. Palestyna była wówczas brytyjskim terytorium mandatowym, a Jerozolimą wstrząsnęła pierwsza intifada. W październiku 1939 ekstremiści arabscy opanowali Stare Miasto i snajperzy usadowieni na murach i minaretach strzelali do każdego, kto się pojawił na ulicy. Żołnierze brytyjscy sforsowali mury i rozprawili się surowo z powstańcami. Taki był pierwszy kontakt ojca Tournaya z Ziemią Świętą, o pokój dla której wielokrotnie i na różne sposoby zabiegał.

Wybuch drugiej wojny światowej wniósł trochę zamieszania w życie o. Tournaya. Najpierw ze względów zdrowotnych uniknął wcielenia do wojska. Chciał jednak uzyskać licencjat nauk biblijnych przed Papieską Komisją Biblijną i w tym celu musiał udać się do Europy. Usadowiwszy się w *Angelicum* w Rzymie, zabrał się do przygotowania do egzaminów. Jednak komplikacje wojenne sprawiły, że ojciec Tournay musiał opuścić Rzym i jednym z ostatnich pociągów udał się do Francji. Kiedy Niemcy zajęli Paryż, Tournay wyjechał do wolnej strefy. Ale szybko porzucił prowincję i wrócił do Paryża i tu spotkał się z L.-H. Vincentem, który starał się utrzymać przy życiu periodyk naukowy „*Revue Biblique*” (pod nazwą wojenną „*Vivre et Penser*”). Podczas przypadkowego spotkania w metrze o. Chenu zaproponował o. Tournayowi wykłady z hebrajskiego i egzegezy w Saulchoir d’Etiolles pod Paryżem. To była jego przystań aż do powrotu do Jerozolimy po zakończeniu wojny. W tym też czasie o. Chenu poprosił Tournaya, by się zajął nie opublikowanym przekładem Psalmów o. Synave, OP. Ta praca zaowocowała pierwszym artykułem o. Tournaya *Le Psaume 68* na łamach „*Vivre et Penser*”. Tak ujawniło się zasadnicze zainteresowanie naukowe o. Tournaya: poezja hebrajska. Już wtedy o. Tournay widział konieczność zachowania w przekładzie rytmiki i akcentów języka hebrajskiego. W tym celu nawiązał współpracę z poetą żydowskim Josefem Leibowitzem, niedługo potem aresztowanym i zamordowanym przez nazistów. Przez cały ten czas o. Tournay kontynuował swe studia w Ecole Pratique des

Hautes Etudes. Wtedy to zaczął studiować pod kierunkiem René Labata babiloński epos o Gilgameszu. Po 50 latach o. Tournay uwieńczył te studia wydaniem przy współpracy z Aronem Shafferem wielkiego dzieła *Epopée de Gilgamesh*. W 1942 André Robert zaprosił o. Tournaya do Institut Catholique w Paryżu z wykładami z asyriologii. Przez cały ten czas o. Tournay był świadkiem tragedii Żydów, łapanych i wysyłanych na śmierć. Dlatego włączył się w grupę czynnie wspomagającą Żydów, przystał do czynnego oporu jako kolporter wiadomości. Ukrywającym się przynosił w miarę możliwości żywność.

Po zakończeniu wojny w 1945 r. wyruszył ponownie do Jerozolimy. Już w 1946 rozpoczął wykopaliska w Tell el-Farah, ale archeologia nie miała być jego domeną. W 1947 wyruszył na pierwszą swą wyprawę do Mezopotamii w towarzystwie Herberta Haaga, późniejszego profesora Starego Testamentu w Tübingen. W r. 1949 udał się do Aleppo w celu zbadania steli króla asyryjskiego Tukulti-Ninurty II, której nie zdołał zinterpretować jego mistrz R. Labat. Nowatorskie odczytania stały się przedmiotem pierwszego wystąpienia Tournaya na międzynarodowym zjeździe orientalistów w Istambule w 1951 r. Nie zadowalały go jednak te pierwsze intuicje i dlatego kontynuował swe studia nad ową stelą, by je opublikować w formie definitywnej po 45 latach w r. 1996. O. Tournay wykładał nauki biblijne w Ecole Biblique przez 46 lat (1946-1992). Pierwszą specjalnością o. Tournaya były wykłady ze starożytnych języków sumeryjskiego i akkadyjskiego, które prowadził do roku 1975, kiedy to do Ecole przybył M. Sigrist. Regularnie też o. Tournay wykładał egzegezę Starego Testamentu. Z tej dziedziny przeprowadził jeden kurs na temat Księgi Kapłańskiej, ale wnet przeszedł na proroków, by się ostatecznie skoncentrować na pismach mądrościowych i szczególnie na Psalmach. Jego ulubioną dziedziną była literatura poetycka Starego Testamentu, zwłaszcza jej najbardziej starożytne przykłady. W tych wykładach, zawsze od nowa przygotowywanych, zadziwiał szybkością i rozległością skojarzeń znaczeniowych, dźwiękowych, strukturalnych. Czuł jak mało kto rytm i melodykę poezji hebrajskiej i zawsze starał się oddać jej brzmienie w miarę doskonale w przekładzie. Język francuski, z akcentem na ostatniej sylabie wyrazu, a więc tak jak hebrajski, był mu w tym procesie wielkim sprzymierzeńcem.

Początki pracy profesorskiej o. Tournaya zbiegły się z rozpoczęciem prac nad nowym przekładem *Biblii Jeruzolimskiej*, w którym to dziele wszyscy profesorowie Ecole byli zaangażowani. Ojcu Tournayowi powierzono Księgę Psalmów. Tournay od razu zaprosił do współpracy poetę żydowskiego pochodzenia Raymonda Schwaba. Ta współpraca egzegety i poety zaowocowała w 1950 r. przekładem poetyckim Psalterza nie mającym równego sobie. Potem poproszono o. Tournaya o przystosowanie tego przekładu do śpiewania w liturgii i ta praca, prowadzona wraz z innymi biblistami, ojcami Gelineau i Chiffnot, została ukończona w roku 1954. W nowo opracowanej *Biblii Jeruzolimskiej* z r. 1973 Księga Psalmów przygotowana zasadniczo przez ojca Tournaya (jako współautorzy przekładu widnieją J. Gelineau i R. Schwab).

Syntezę swoich dokonań w studiach nad psalmami opublikował o. Tournay w dziele pt. *Voir et entendre Dieu avec les Psaumes, ou la liturgie du Second Temple*, Paris: Gabalda 1988 (zob. moją recenzję w: „Collectanea Theologica” 60 (1990) f. 1, ss. 163-167). Autor stara się tu odtworzyć sytuację, w której ostatecznie się ukonstytuował Psalterz Biblii hebrajskiej. Było to środowisko powygnanczej wspólnoty żydowskiej, a dokładnie środowisko lewickich śpiewaków świątynnych, którzy czuli się spadkobiercami dawniejszego ruchu prorockiego.

Wśród ksiąg poetyckich Starego Testamentu szczególnym upodobaniem darzył o. Tournay *Pieśń nad pieśniami*. Kompetencja w dziedzinie poetyki hebrajskiej sprawiła, że powierzono mu dokończenie i wydanie wielkiego komentarza do Pieśni nad pieśniami, nad którym pracował aż do swej śmierci w r. 1955 o. André Robert, PSS. Przyczynkiem o. Tournaya było przede wszystkim dodanie antologii paraleli pozabiblijnych z literatury egipskiej, syro-palestyńskiej, mezopotamskiej, greckiej, judaistycznej i arabskiej. Potem ojciec Tournay przy współpracy kuzynki s. Miriam Nikla, OP, opracował wersję skróconą tego komentarza, która została przyjęta z dużym uznaniem i została przetłumaczona na kilka języków. W trakcie opracowywania tej syntezy ojciec Tournay porzucił pogląd o. Roberta, że *Pieśń* była śpiewana przez Jahwe dla Jego Oblubienicy, Córki Syjonu. Zdaniem Tournaya *Pieśń* była pierwotnie celebracją zaślubin Salomona z córką faraona, a później to doświadczenie ludzkie zostało przeinterpretowane jako metafora związku między Mesjaszem i lu-

dem żydowskim. Ta teza doczekała się szerokiego rozwinięcia w obszernym dziele pt. *Quand Dieu parle aux hommes le langage de l'amour. Etudes sur le Cantique des Cantiques*, Paris: Gabalda 1982 (zob. moją recenzję w: „Collectanea Theologica” 54 (1984) f. 2, ss. 181-184).

Przez cały czas o. Tournay publikował liczne artykuły na temat proroków, psalmów i asyriologii. Ta obszerna bibliografia została zestawiona przez J.-L. Vesco, OP, w: *L'Ancien Testament. Cent ans d'exégèse à l'Ecole Biblique* (Cahiers de la Revue Biblique 28), Paris: Gabalda 1990, s. 31-32; 128-140; 159-181. Późniejsze publikacje w *Nouvelles de Jérusalem N. 76, Janvier 2000, Supplément*, s. 15n.

O. Tournay, prowadząc nieustannie intensywne badania naukowe, poświęcał się również z dobrym skutkiem pracy organizacyjnej. Już wspomniano wyżej o jego pracach przy redakcji nowej Biblii Jerozolimskiej. W 1968 roku został prof. Tournay redaktorem naczelnym znanego w świecie periodyku „Revue Biblique” i pozostał nim przez 25 lat. Ponadto był trzykrotnie wybierany na stanowisko Dyrektora Ecole Biblique de Jérusalem w latach 1972, 1975 i 1978, co dowodzi szacunku i zaufania, jakim go darzyli jego koledzy, profesorowie Ecole.

Mieszkając przez ponad pół wieku w Jerozolimie w Konwencie św. Szczepana, niedaleko Bramy Damasceńskiej Starego Miasta i tuż obok Mea Szearim, dzielnicy ortodoksyjnych Żydów, o. Tournay był świadkiem kolejnych wojen, powstań i pacyfikacji, które wstrząsały Miastem i jego wielonarodową społecznością. Ojciec Tournay nigdy nie stał z boku tych wydarzeń, lecz zawsze, w miarę swoich możliwości, angażował się na rzecz pokoju, pojednania zwaśnionych stron, śpiesząc z pomocą najbiedniejszym, zwłaszcza więźniom politycznym. Można go było nieraz zobaczyć, jak po wykładach, skromnie ubrany w cywilny strój, szedł do jednego z więzień ze słowem pocieszenia i z jakimś podarunkiem.

O. Tournay był człowiekiem spokojnym, tolerancyjnym, bardzo opanowanym. Wiódł życie skromne, a nawet można rzec ubogie, jak przystało na ucznia Św. Dominika. W jego celi zakonnej, w której przyjmował studentów jako dyrektor szkoły, było duże proste biurko, na nim pulpit z kawałka dykty, nad biurkiem żarówka zawieszona na drucie u sufitu; z tyłu stał potężny i równie prosty regał z kompletem

roczników „Revue Biblique” i innymi niezbędnymi książkami. Toteż osoba ojca Tournaya była otaczana powszechnym szacunkiem, przyjaźnią i sympatią. Od rządu francuskiego otrzymał najwyższe wyróżnienia łącznie z Legią Honorową w 1981 r. W 1994 Uniwersytet we Fryburgu Szwajcarskim przyznał mu doktorat *honoris causa* za działalność naukową i za wysiłki zmierzające do pokoju między Żydami i Arabami oraz za troskę o najbiedniejszych.

Okazją do wyrażenia ojcu Tournayowi sympatii, wdzięczności i miłości były ceremonie pogrzebowe. Msza święta pogrzebowa była celebrowana w Bazylice św. Szczepana w sobotę 27 listopada 1999. Uroczystościom przewodniczył sam patriarcha łaciński Jerozolimy Michel Sabbah. Przemówienie pożegnalne wygłosił Marcel Sigrist, zastępca dyrektora Szkoły Biblijnej. Czcigodna bazylika była wypełniona przez zakonników i zakonnice różnych zgromadzeń, profesorów z Uniwersytetu Hebrajskiego i prostych ludzi, którzy tak wyrażali Zmarłemu wdzięczność za doznaną życzliwość i pomoc.

Tarnów

KS. TADEUSZ BRZEGOWY

ks. Antoni Tronina

ŚP. KS. ANDRZEJ MOZGOL (1962-2000)

W końcu czerwca ubiegłego roku wybrałem się z ks. Andrzejem do Wiednia, na jednodniową kwerendę w Bibliotece Uniwersyteckiej. Zbierał materiały do wykładów z bibliistyki, które miał podjąć po wakacjach w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach. Nic nie wskazywało jeszcze, że zaczyna się ostatnia faza choroby nowotworowej, która nagle przerwie młode życie. Nazajutrz po powrocie, w uroczystość Bożego Ciała, poczuł się źle. Następnego dnia (23 czerwca 2000) trafił do szpitala w rodzinnym Chorzowie, gdzie pozostał pod troskliwą opieką rodziców i personelu aż do śmierci w dniu 9 sierpnia. Kiedy go odwiedziłem w końcu lipca, mówił już z trudem. Był jednak pogodny i ufny; snuł plany przyszłej pracy naukowej, do której z takim zapałem się przygotowywał.

Andrzej urodził się 27 września 1962 r. w Chorzowie, jako jedyne dziecko Zygmunta i Magdaleny z d. Mańka. Chrzest otrzymał 14